

## Wolność słowa w internecie a prawo.

---

Jak wyglądają rozmowy i dyskusje internetowe każdy czytelnik wie. Czasami rozmowy schodzą z tematu i zamiast dialogu pojawiają się nadużycia, które mogą kogoś personalnie obrazić.

Kiedy możemy mówić o przekroczeniu jakichś granic w internecie, które możemy rozwiązywać na drodze prawnej? Bywają sytuacje, w których osoba znana np.: z imienia i nazwiska staje się ofiarą internetowej napaści i nie ma pojęcia jakie kroki można podjąć przeciw takim oszczerstwom wobec innego internauty. W internecie również funkcjonuje pojęcie dóbr osobistych a jak wiadomo są one prawnie chronione, co gwarantuje kodeks karny i cywilny. Oznacza to mniej więcej tyle, że osoba naruszająca czyjeś dobra osobiste czy to w internecie, czy to w świecie rzeczywistym może ponieść odpowiedzialność cywilną lub nawet karną. Pojawiały się głosy w orzecznictwie, że osoba wygłaszająca poglądy na forum publicznym, zwłaszcza w internecie (ze względu na częściową anonimowość) musi się liczyć ze wzmożoną krytyką wobec jego wypowiedzi lub osoby. Oczywiście nawet takie stanowisko w orzecznictwie wymaga pochylenia się nad sprawą, przeanalizowania wszystkich wypowiedzi (także wcześniejsze), które mogą stanowić nadużycie i godzić w dobra osobiste rozmówcy. Użytkownicy for internetowych mogą zatem paść ofiarami zniesławienia czy zniewagi, które to czyny stanowią przestępstwa wg artykułów 212 i 216 kodeksu karnego i są ścigane z oskarżenia prywatnego (osoba pokrzywdzona musi wnieść prywatny akt oskarżenia). W przypadku anonimowości sprawcy istnieje możliwość złożenia skargi do sądu przy udziale policji, co daje możliwość ustalenia adresu IP komputera, z którego dokonano pomówień lub innych potrzebnych danych sprawcy i jest gwarantowane przez artykuł 488 Kodeksu postępowania karnego. Wyjątkiem są tutaj wpisy krytyczne ale uzasadnione interesem społecznym jak np.: negatywne komentarze kontrahentów niezadowolonych z usług lub towaru w ramach ostrzeżenia innych użytkowników oraz wpisy godzące w osoby prawne.

Jak widać nie ma bezkarności w internecie, nawet duża doza anonimowości jej nie gwarantuje. Dużo zależy tu od stanowiska orzecznictwa ale należy pamiętać, że wszelkie poważne nadużycia prowadzące do godzenia w dobra osobiste należy zgłaszać, w przeciwnym wypadku osoby pomawiające będą mieli niestety złudzenie bezkarności. Napisałem złudzenie, ponieważ dzięki odpowiedniej interwencji może uda się wyplenić tego typu zachowania.

Jeżeli potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej, najlepiej skorzystaj z pomocy Kancelarii Adwokackiej, np. takiej jak [Kancelaria Zielona Góra](http://Kancelaria Zielona Góra).

---

Autor: lex-iustitia

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)